

Unitatis redintegratio w Dyrektorium ekumenicznym *La recherche de l'unité* (1993)



O potrzebie opracowania – przez SUC – specjalnego „Dyrektorium ekumenicznego” mówiono już na etapie tworzenia kolejnych wersji schematu o ekumenizmie. Od początku uznawano bowiem, że normy pastoralne dekretu *Unitatis redintegratio* powinny być sprecyzowane przy pomocy aktu nieco bardziej szczegółowego (zresztą z pozostawieniem możliwości dalszych ukonkretnień na szczeblu regionalnym kościołów lokalnych).

Pierwsza część zapowiedzianego Dyrektorium ukazała się w 1967 roku¹; druga – w 1970². My natomiast skorzystamy niżej z edycji aktualnej: jednoczęściowego Dyrektorium ekumenicznego, „na nowo zredagowanego” (w języku francuskim) i wydanego przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan³ (PCUC) w 1993 roku⁴. W przypadku wszystkich tych Dyrektoriów należy pamiętać, że są to akty dykasterii rzymskiej posiadające zatwierdzenie papieskie, lecz nie sygnowane osobiście przez Papieża.

Podobnie jak w aneksach dotyczących Katechizmu i encykliki *Ut unum sint*, naszym celem jest ukazanie sposobu, w jaki dokument posoborowy chce być zależny i upoważniony przez soborowy Dekret o ekumenizmie – a równocześnie jakie części tego ostatniego otrzymują swe dalsze użycie w nowszym nauczaniu kościelnym. A zatem podajemy niżej jedynie te fragmenty Dyrektorium, w których znalazły się bądź cytaty, bądź odsyłacze do

aneks 6: **dyrekto-** **rium eku-** **meniczne**

¹ SUC, *Ad totam Ecclesiam*, AAS 59, ss. 574-592.

² SUC, *Spiritus Domini*, AAS 62, ss. 705-724.

³ Taką nazwę otrzymała instytucja, która w następstwie reformy Kurii Rzymskiej w 1988 roku kontynuuje misję dotychczasowego SUC.

⁴ PCUC, *La recherche de l'unité*, AAS 85, ss. 1039-1119. Korzystamy z tłumaczenia polskiego wykonanego przez ks. Lucjana Baltera SAC.

Unitatis redintegratio – fragmenty te cytujemy jednak zawsze, bez względu na objętość czy ilość cytatów lub odsyłaczy, w rozmiarze całych punktów.

I POSZUKIWANIE JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN

[Kościół i jego jedność w planie Boga]

DO 11

Sobór sytuje tajemnicę Kościoła w tajemnicy mądrości i dobroci, który przyciąga całą rodzinę ludzką, a także całe stworzenie do jedności ze sobą (11]. W tym właśnie celu Bóg wysłał na świat swego jedyne Syna, który – podniesiony na krzyżu, a następnie uwielbiony – rozlewa Ducha Świętego, przez którego wzywa i zespala w jedność wiary, nadziei i miłości Lud Nowego Przymierza, którym jest Kościół. Aby zaprowadzić wszędzie, aż do skończenia wieków, ten Kościół święty, Chrystus powierzył Kolegium Dwunastu, któremu dał za przywódcę Piotra, zadanie nauczania, rządzenia i uświęcania. Jezus Chrystus chce, by dzięki wiernemu głoszeniu Ewangelii, sprawowaniu sakramentów i zarządzaniu w miłości, wykonywanemu przez Apostołów i ich następców pod działaniem Ducha Świętego, ten Lud wzrastał, a jego komunია stawała się wciąż doskonalszą (12]. Sobór ukazuje Kościół jako nowy Lud Boży zespalający w siebie, z całym bogactwem ich różnorodności, mężczyzn i kobiety wszystkich narodów i kultur ubogaconych różnorodnymi darami natury i łaski, poświęcających się wzajemnej służbie oraz świadomych tego, że zostali posłani na świat dla jego zbawienia (13]. Przyjmują oni wiarą Słowo Boga, zostali ochrzczeni w Chrystusie, bierzmowani w Duchu Pięćdziesiątnicy i sprawują wspólnie sakrament Jego Ciała i Krwi w Eucharystii.

Duch Święty, który mieszka w wierzących i napędza cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespala w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług, ubogacając Kościół Jezusa Chrystusa w przeróżne dary ku doskonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego (14].

(11] LG 1–4 i UR 2.

(12] Por. UR 2.

(13] Por. LG 2.

(14] UR 2. Por. Ef 4, 12.

[Podziały między chrześcijanami a przywrócenie jedności]

Ludzka bezmyślność i grzech przeciwstawiły się jednak od czasu do czasu jednoczącej woli Ducha Świętego oraz osłabiały tę potęgę miłości, jaka przewyższa napięcia typowe dla życia kościelnego. Od samych początków Kościoła pojawiały się starcia. Następnie miały miejsce poważniejsze rozbieżności, a Kościoły Wschodu nie pozostały już w pełnej komunii ze Stolicą Rzymską ani z Kościołem Zachodnim (24]. Później głębsze podziały na Zachodzie spowodowały powstanie innych Wspólnot eklezjalnych. Te rozłamy dotyczyły kwestii doktrynalnych lub dyscyplinarnych, a nawet samej natury Kościoła (25]. Dekret Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie uznaje, że rozłamy te dokonywały się *często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony* (26]. Mimo to komunია nie została nigdy unicestwiona niezależnie od tego, jak bardzo mogła jej szkodzić winia ludzka. W rzeczy samej, pełnia jedności Kościoła Chrystusowego została zachowana w Kościele katolickim, podczas gdy inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, nie pozostając w pełnej komunii z Kościołem katolickim, zachowały faktycznie jakąś z nim łączność. Sobór mówi następująco: *wierzimy, że ta jedność trwa nieutralnie w Kościele katolickim, i ufamy, że z dniem każdym wzrasta aż do skończenia wieków* (27]. Teksty soborowe ukazują elementy wspólne dla Kościoła katolickiego i Kościołów wschodnich (28] z jednej strony oraz dla Kościoła katolickiego i innych Kościołów i Wspólnot kościelnych (29]. *Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać się nimi jako środkami zbawienia* (30].

DO 18

(24] Por. UR 3 i 13.

(25] Por. UR 3: *Faktem jest, że z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnej formie między nimi wierzącymi w Chrystusa a Kościołem katolickim, czy to w sprawach doktryny, a niekiedy też zasad karności, czy odnośnie do struktury Kościoła, pełna łączność (communio) kościelna napotyka немало przeszkód, częstokroć bardzo poważnych, które przełamać usiłuje ruch ekumeniczny*. Różnorodności te wpływają nadal i wywołują niekiedy nowe podziały.

[26] UR 3.

[27] UR 4.

[28] Por. UR 14, 18. Pojęcie *prawosławny* stosuje się powszechnie wobec Kościołów wschodnich, które przyjęły decyzje Soborów Efeskiego i Chalcedońskiego. Jednak ostatnio, ze względów historycznych, stosuje się je także wobec Kościołów, które nie zaakceptowały formuł dogmatycznych jednego lub drugiego z tych dwóch Soborów (por. UR 13). Chcąc uniknąć jakiegokolwiek pomieszania, w niniejszym Dyrektorium będzie używane ogólne określenie *Kościół wschodnie* na oznaczenie wszystkich Kościołów różnych tradycji wschodnich, które nie pozostają w pełnej komunii z Kościołem Rzymu.

[29] Por. UR 21, 23.

[30] Tamże, 3.

DO 19

Żaden chrześcijanin czy chrześcijanka nie mogą się czuć jednak usatysfakcjonowani tymi niedoskonałymi formami komunii. Nie odpowiadają one bowiem woli Chrystusa i osłabiają Kościół w wykonywaniu jego misji. Łaska Boża natchnęła jednak członków wielu Kościołów i Wspólnot eklesjalnych, zwłaszcza w naszym stuleciu, do podjęcia trudu przewyciężenia podziałów odziedziczonych po przeszłości i do budowania na nowo komunii miłości przez modlitwę, żal, skrucę i wzajemne proszenie o przebaczenie grzechów braku jedności, zarówno dawniej, jak i obecnie, a także przez spotkania mające na celu wzajemną współpracę i dialog teologiczny. Takie są cele i poczynania tego, co zwykle się nazywać ruchem ekumenicznym [31].

[31] Por. UR, 4.

DO 20

Na Soborze Watykańskim II Kościół katolicki zaangażował się uroczyście w działalność na rzecz jedności chrześcijan. Dekret *Unitatis redintegratio* stwierdza, że jedność, jakiej Chrystus pragnął dla swego Kościoła, urzeczywistnia się *przez to, że Apostołowie oraz ich następcy, czyli biskupi z następcą Piotra na czele, wiernie głoszą Ewangelię i przez udzielanie sakramentów oraz pełne miłości rządy*. Dekret określa tę jedność jako wyrażającą się *w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym spełnianiu kultu Bożego oraz braterskiej zgodzie rodziny Bożej* [32]; jedność ta, domagająca się z samej swej natury pełnej widzialnej komunii wszystkich chrześcijan, stanowi cel ostateczny ruchu ekumenicznego. Sobór stwierdza, że jedność ta nie wymaga bynajmniej wyrzeczenia się bogatej różnorodności duchowości, dyscypliny, obrzędów liturgicznych

oraz tego całego dopracowania prawdy objawionej, jakie się dokonało wśród chrześcijan [33], o ile różnorodność ta jest nadal wierna Tradycji apostołskiej.

[32] UR 2; LG 14; CIC, kan. 205; CCEO, kan. 8.

[33] Por. UR 4 i 15–16.

[Ekumenizm w życiu chrześcijan]

Ruch ekumeniczny jest łaską Bożą, daną przez Ojca w odpowiedzi na modlitwę Jezusa [35] i błagania Kościoła natchnionego przez Ducha Świętego [36]. Mieszcząc się w ramach ogólnej misji Kościoła, jaką jest zespalandie ludzkości w Chrystusie, ma on wymiar specjalny, który polega na przywracaniu jedności między chrześcijanami [37]. Ci, którzy zostali ochrzczeni w imię Chrystusa, są tym samym powołani do angażowania się w poszukiwanie jedności [38]. Komunia w chrzcie jest przyporządkowana pełnej komunii eklezjalnej. Żyć chrztem to być zakorzenionym w posłannictwie Chrystusa, jakim jest zespolenie wszystkiego w jedno.

[35] Por. J 17, 21.

[36] Por. Rz 8, 26–27.

[37] Por. UR 5.

[38] Por. n. 92–101.

Niezależnie od sytuacji lokalnej katolicy, o ile mają być zdolni wziąć na siebie odpowiedzialność ekumeniczną, powinni działać wspólnie i zgodnie z biskupami. Powinni przede wszystkim znać dobrze to, czym jest Kościół katolicki, zdawać sobie sprawę z jego nauczania, dyscypliny i jego zasad ekumenizmu. Im lepiej znają oni to wszystko, tym lepiej też potrafią wyłożyć to w dyskusji z innymi chrześcijanami oraz odpowiednio uzasadnić. Powinni mieć także poprawną znajomość innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, z którymi mają do czynienia. Trzeba starannie uwzględniać różnorodne warunki poprzedzające zaangażowanie ekumeniczne, które zostały omówione w Dekrecie Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie [42].

[42] Por. UR 9–12, 16–18.

DO 22

DO 24

Ekumenizm wraz ze wszystkimi swymi wymogami ludzkimi i moralnymi jest tak bardzo zakorzeniony w tajemniczym działaniu Opatrzności Ojca przez Syna w Duchu, że sięga samych głębin duchowości chrześcijańskiej. Wymaga on prawdziwego *nawrócenia serca i świętości życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan*, czyli tego, co Dekret Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie nazywa *ekumenizmem duchowym*, uznając go zarazem *za duszę całego ruchu ekumenicznego* [43]. Ci, którzy utożsamiają się dogłębnie z Chrystusem, powinni dostosować się do Jego modlitwy, zwłaszcza do Jego modlitwy o jedność; ci, którzy żyją w Duchu, powinni dać się przekształcić przez miłość, która ze względu na jedność *wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma* [44]; ci, którzy żyją duchem pokuty, będą szczególnie wyczuleni na grzech podziałów i będą się modlili o przebaczenie i nawrócenie. Ci, którzy dążą do świętości, będą zdolni uznać jej owoce także poza widzialnymi granicami swego Kościoła [45]. Dojdą także do prawdziwego poznania Boga jako Tego, który sam tylko jest zdolny do zgromadzenia ich wszystkich w jedności, gdyż jest On Ojcem wszystkich.

[43] UR 8.

[44] 1 Kor 13, 7.

[45] Por. UR 3.

II STRUKTURY ORGANIZACYJNE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO SŁUŻĄCE JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN

[Wprowadzenie]

Sobór Watykański II powierzył w sposób szczególny zadanie ekumeniczne *biskupom na całym świecie, by je odpowiednio popierali i roztrąpnie nim kierowali* [51]. Zalecenie to, wprowadzane już często w życie przez poszczególnych biskupów przez Synody Katolickich Kościołów Wschodnich lub przez Konferencje Episkopatu,

znalazło swój wyraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego. W odniesieniu do Kościoła Łacińskiego CIC, kan. 755, stwierdza:

Par. 1. Do całego Kolegium Biskupiego i Stolicy Apostolskiej należy przede wszystkim popieranie ruchu ekumenicznego i kierowanie nim wśród katolików. Jego celem jest przywrócenie jedności wśród wszystkich chrześcijan, do czego zobowiązany jest Kościół wolą Chrystusa.

Par. 2. Również biskupi oraz, zgodnie z prawem, Konferencje Episkopatu mają popierać tę jedność i stosownie do różnych potrzeb i pożytku wydawać praktyczne normy przy uwzględnieniu przepisów wydanych w tej sprawie przez najwyższą władzę kościelną.

Gdy chodzi o katolickie Kościoły wschodnie, CCEO, kan. 902–904, par. 1 stwierdza:

Kan. 902: Ekumenizm, czyli popieranie jedności chrześcijan, dotyczy całego Kościoła. Wszyscy wierni, zwłaszcza pasterze, powinni modlić się o tę pełną jedność Kościoła, jakiej pragnął Pan, i pracować dla niej z mądrością, uczestnicząc w dziele ekumenicznym, wzbudzonym łaską Ducha Świętego.

Kan. 903: Katolickie Kościoły wschodnie mają szczególne zadanie popierania jedności między wszystkimi Kościołami wschodnimi, przede wszystkim przez modlitwę, przez przykład życia, przez religijną wierność wobec dawnych tradycji Kościołów wschodnich, przez lepsze poznanie wzajemne, przez współpracę i braterskie poszanowanie rzeczy i umysłów.

Kan. 904, par. 1: W każdym Kościele o własnym prawie inicjatywy ruchu ekumenicznego niech będą starannie popierane przez specjalne dyspozycje prawa partykularnego, podczas gdy Apostolska Stolica Rzymska kieruje tym ruchem dla całego Kościoła.

[51] UR 4.

[Komisja lub sekretariat ekumeniczny diecezji]

Poza funkcjami dotąd jej przyznanymi komisja ta⁵ powinna:

a) wprowadzić w czyn decyzję biskupa diecezjalnego dotyczącą zastosowania nauki i dyrektyw Soboru Watykańskiego II na temat ekumenizmu jak też dokumentów posoborowych, wydanych przez Stolicę Apostolską, Synody Wschodnich Kościołów Katolickich i Konferencję Episkopatu;

DO 44

⁵ Komisja lub sekretariat ekumeniczny diecezji.

- b) podtrzymywać relacje z terytorialną komisją ekumeniczną (cfr. *infra*) oraz dostosowywać jej rady i sugestie do warunków lokalnych. Gdy sytuacja tego wymaga, poleca się wysyłać informacje dotyczące pewnych doświadczeń i ich rezultatów jak też inne pożyteczne informacje do Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan;
- c) popierać ekumenizm duchowy, zgodnie z zasadami podanymi w soborowym Dekrecie o ekumenizmie i w innych miejscach tego Dyrektorium dotyczących modlitwy, publicznej i prywatnej, o jedność chrześcijan;
- d) ofiarować swoją pomoc i wsparcie za pomocą tego rodzaju środków jak pomieszczenia oraz seminaria służące formacji ekumenicznej duchowieństwa i świeckich, odpowiedniemu wcieleniu w życie wymiaru ekumenicznego we wszystkich jego aspektach ze szczególnym uwzględnieniem sposobu, w jaki alumni przygotowywani są do uwzględnienia tego wymiaru ekumenicznego w przepowiadaniu, katechezie i w innych formach nauczania oraz w działalności duszpasterskiej (na przykład w duszpasterstwie małżeństw mieszanych) itd.;
- e) popierać życzliwość i miłość między katolikami i innymi chrześcijanami, z którymi nie ma jeszcze pełnej komunii eklezjalnej, kierując się sugestiami i dyrektywami podanymi nieco dalej (zwłaszcza w numerach 205–218);
- f) wziąć w swe ręce inicjatywę i kierować rozmowami oraz naradami z chrześcijanami z innych wyznań, mając w świadomości to, że wypada dostosować się do odrębności uczestników i do przedmiotu dialogu [53];
- g) sugerować ekspertów zaangażowanych w dialog na poziomie diecezji z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi;
- h) popierać, we współpracy z innymi organizacjami diecezjalnymi i z innymi chrześcijanami, wspólne świadectwo wiary chrześcijańskiej w miarę możliwości, a także wspólne działanie w takich dziedzinach jak wychowanie, moralność publiczna i prywatna, sprawiedliwość społeczna, sprawy związane z kulturą, z nauką i sztuką [54];
- i) proponować biskupom wymianę obserwatorów i osób zaproszonych na ważne konferencje, Synody, instalację zwierzchników religijnych na inne tego rodzaju okazje.

[53] Por. UR 9 i 11; *Refleksje i sugestie dotyczące dialogu ekumenicznego*.

[54] Por. UR 12; AG 12; *Współpraca ekumeniczna na płaszczyźnie...*, nr 3.

[Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego]

Ponieważ troska o przywrócenie jedności chrześcijan obejmuje cały Kościół, i 14 duchowieństwo oraz laików [55], zakony, zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia życia apostolskiego z samej natury swego zaangażowania się w Kościół i ze względu na kontekst, w jakim żyją, mają one szczególną okazję popierać myśl i działania ekumeniczne. Zgodnie z własnymi charyzmatami i konstytucjami – które są niekiedy nawet wcześniejsze od podziału chrześcijan – oraz w świetle ducha i celowości danych instytutów powinny one stosować, w miarę konkretnych możliwości i ograniczeń podawanych przez reguły ich życia, następujące postawy i działania:

- a) uświadamiać sobie ekumeniczną wagę swych własnych szczególnych form życia, jako że nawrócenie serca, świętość osobista, modlitwa publiczna i prywatna oraz bezinteresowna służba Kościołowi i światu są samym sercem ruchu ekumenicznego;
- b) przyczyniać się do zrozumienia ekumenicznego wymiaru powołania wszystkich chrześcijan do świętości życia, stwarzając okazję do rozwijania formacji duchowej, kontemplacji, adoracji i wielbienia oraz służby bliźniemu;
- c) uwzględniając okoliczności miejsca i osób, organizować spotkania z chrześcijanami różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych mające na celu modlitwę liturgiczną, rekolekcje, ćwiczenia duchowe oraz głębsze zrozumienie duchowych tradycji chrześcijan;
- d) podtrzymywać relacje z klasztorami lub wspólnotami życia wspólnego innych Wspólnot chrześcijańskich celem wymiany bogactw duchowych i intelektualnych oraz doświadczeń życia apostolskiego, albowiem wzrost charyzmatów zakonnych tych Wspólnot może być realnym ich wkładem do całego ruchu ekumenicznego. Mogłoby w ten sposób się zrodzić owocne współzawodnictwo duchowe;
- e) kierować własnymi instytucjami wychowawczymi, tak licznymi i zróżnicowanymi, mając na uwadze działalność

DO 50

ekumeniczną, zgodnie z zasadami podanymi dalej w niniejszym Dyrektorium;

- f) współpracować z innymi chrześcijanami we wspólnym działaniu na rzecz sprawiedliwości społecznej, rozwoju ekonomicznego, polepszenia zdrowia i wychowania, ekologii, pokoju oraz pojednania między narodami i wspólnotami.
- g) *O ile pozwalają warunki religijne, działalność ekumeniczną należy tak rozwijać, aby katolicy po bratersku współpracowali z braćmi odtęczonymi, według norm Dekretu o ekumenizmie, przez wspólne w danym razie wyznawanie wobec narodów wiary w Boga i w Jezusa Chrystusa oraz przez współpracę zarówno na polu społecznym i technicznym, jak też kulturalnym i religijnym, z wykluczeniem jednak wszelkiego pozoru indyferentyzmu i pomieszania pojęć jak też niezdrowej rywalizacji. Niech współpracują przede wszystkim dla Chrystusa, swojego wspólnego Pana: Jego imię niech ich jednoczy!* [56]

W wykonywaniu tych działań powinni przestrzegać norm podanych przez biskupa diecezji, Synody Katolickich Kościołów Wschodnich lub Konferencje Biskupie odnośnie do pracy ekumenicznej, traktowanej jako element ich współdziałania z całokształtem apostołstwa na danym terytorium. Będą podtrzymywali ścisłe relacje z różnymi komisjami ekumenicznymi, diecezjalnymi lub narodowymi, a tam, gdzie to jest wskazane, z Papieską Radą ds. Jedności Chrześcijan.

[55] Por. UR 5.

[56] AG 15, a także 5 i 29; EN 23, 28, 77. Por. też niżej, n. 205–209.

III FORMACJA EKUMENICZNA W KOŚCIELE KATOLICKIM

[Konieczność i cel formacji ekumenicznej]

życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych [57]. Uświadamiając sobie naturę Kościoła katolickiego, katolicy znajdują w swej wierności wskazaniom Soboru Watykańskiego II środki przyczyniające się do formacji ekumenicznej, zarówno każdego z członków, jak i całej wspólnoty, do której należą. Jedność wszystkich w Chrystusie stanie się w ten sposób owocem wspólnego wzrastania i dojrzewania, albowiem wezwanie Boga do wewnętrznego nawrócenia [58] i do odnowy [59] w Kościele, które są tak bardzo istotne dla troski o jedność, nie wyklucza nikogo.

Dlatego wszyscy wierni winni się angażować w popieranie wzrastającej wciąż komunii z innymi chrześcijanami. Jednak szczególny wkład mogą mieć ci członkowie Ludu Bożego, którzy są zaangażowani w formację – jak przełożeni i nauczyciele wyższych instytutów oraz instytucji specjalistycznych. Ludzie oddający się pracy duszpasterskiej, zwłaszcza proboszczowie i inni wyświęceni szafarze, mają szczególną rolę do spełnienia w tej dziedzinie. Rzeczą każdego biskupa, Synodu Katolickich Kościołów Wschodnich i Konferencji Biskupich jest podać ogólne wskazania dotyczące formacji ekumenicznej.

[57] UR 5.

[58] UR 7.

[59] UR 6.

[Środki formacji]

Słuchanie i studiowanie Słowa Bożego. Kościół katolicki traktował zawsze Pismo Święte, łącznie z Tradycją, jako *najwyższe prawo swej wiary; są one dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego* [62]. Nasi bracia i siostry z innych Kościołów i Wspólnot eklesjalnych z głębokim szacunkiem i miłością odnoszą się do Pisma Świętego. Postawa ta prowadzi ich do stałego i pilnego studiowania ksiąg świętych [63]. Słowo Boże jako jedno i to samo dla wszystkich chrześcijan ugruntuje więc stopniowo drogę jedności, w miarę jak będzie ono przybliżane z religijną uwagą i w pełnym miłości studium.

[62] DV 21.

[63] Por. UR 21.

Katecheza. Katecheza nie polega tylko na nauczaniu doktryny, ale na wprowadzaniu w całe życie chrześcijańskie, w pełne uczestnictwo w sakramentach Kościoła. Niemniej nauka ta może pomagać także w formowaniu autentycznej postawy ekumenicznej, jak to ukazał w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* (nr 32–33) Jan Paweł II, zgodnie z następującymi dyrektywami:

- a) Przede wszystkim katecheza winna podać jasno, z miłością oraz w sposób zwarty całą naukę Kościoła katolickiego, uwzględniając przy tym porządek i hierarchię prawd [65] oraz unikając takich wyrażen lub sposobów przedstawiania doktryny, które byłyby przeszkodą w dialogu.
- b) Mówiąc o innych Kościołach i Wspólnotach eklesjalnych, powinno się ukazywać poprawnie i lojalnie ich naukę. Spośród elementów, które budują i ożywiają sam Kościół, wiele, a nawet bardzo wiele, i to o wielkim znaczeniu, może się znajdować poza widzialnymi granicami Kościoła katolickiego [66]. Duch Chrystusa nie obawia się bowiem posługiwać tymi Wspólnotami jako środkami zbawienia. Czyniąc tak, ukazuje się prawdy wiary uznawane wspólnie przez różne wyznania chrześcijańskie. Pomoże to katolikom pogłębić własną wiarę z jednej strony, z drugiej zaś lepiej poznać i szanować innych chrześcijan, co ułatwi wspólne poszukiwanie drogi do pełnej jedności w całej prawdzie [67].
- c) Katecheza będzie miała wymiar ekumeniczny, o ile wzbudzi i ożywi prawdziwe dążenie do jedności i – co więcej – spowoduje szczere wysiłki, łącznie z pokornym dążeniem do samoczyszczenia się, zmierzające do usunięcia przeszkód na całej drodze nie przez łatwe ich pominięcie i ustępstwa na płaszczyźnie doktrynalnej, lecz mając na uwadze jedność doskonałą, taką, jakiej pragnie sam Pan, oraz przez te środki, jakich On sobie życzy [68].
- d) Poza tym katecheza będzie miała tenże wymiar ekumeniczny, o ile zajmie się przygotowaniem dzieci i młodzieży, a także dorosłych do życia w kontakcie z innymi chrześcijanami, formułując ich w pełni jako katolików szanujących wiarę innych [69].
- e) Można tego dokonać, zwracając uwagę na możliwości wynikające z odróżnienia prawd wiary od sposobów ich wyrażania [70]; przez wzajemny wysiłek zmierzający do poznania

i szanowania wartości obecnych w odnośnych tradycjach teologicznych; przez jasne ukazywanie, że dialog stworzył nowe relacje, które – o ile są tylko właściwie pojęte – mogą prowadzić do współpracy i pokoju [71].

- f) Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* powinna być uwzględniana przy opracowywaniu nowych katechizmów przygotowywanych w Kościołach lokalnych pod nadzorem biskupów.

[65] Por. UR 11; AG 15. Odnośnie do tych rozważań por. *Ogólne dyrektorium katechetyczne*, n. 27, 43; a także niżej, n. 75 i 176.

[66] Por. UR 3–4.

[67] Por. CT 3; CCEOr, kan. 625.

[68] CT 32.

[69] Por. tamże.

[70] Por. UR 6 i GS 62.

[71] W tym, co dotyczy współpracy ekumenicznej w dziedzinie katechezy, zob. CT 33 oraz niżej, n. 188–191.

Liturgia. Będąc pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego [72], liturgia przyczynia się znacznie do jedności tych wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa, jest celebrowaniem i czynnikiem jedności; tam, gdzie jest właściwie rozumiana, gdzie każdy w pełni w niej uczestniczy, *w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła* [73].

- a) Ponieważ święta Eucharystia jest przedziwnym sakramentem, *który oznacza i sprawia jedność Kościoła* [74], jest sprawą bardzo istotną czuwanie nad tym, aby była ona należycie sprawowana, tak by uczestniczący w niej wierni *ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich* [75].
- b) Byłoby rzeczą dobrą zachowywać wierność modlitwie o jedność chrześcijan, zgodnie z wytycznymi podanymi przez niniejsze Dyrektorium, zarówno w chwilach, gdy liturgia to sugeruje – jak na przykład podczas celebracji Słowa czy też we

wschodnich celebracjach określanych jako *Litia* i *Moleben* – jak też szczególnie podczas Mszy świętej – w modlitwie powszechnej – lub w trakcie litanii nazywanych *Ekteniami*, bądź wreszcie przez odprawianie Mszy wotywniej o jedność Kościoła z wykorzystaniem odpowiednich zbiorów tekstów.

Co więcej, jest rzeczą bardzo budującą, gdy się słyszy modlitwy o jedność przy różnych okazjach, jak choćby ta związana z tygodniem modlitw o jedność (18–25 stycznia) bądź też z tygodniem od Wniebowstąpienia do Pięćdziesiątnicy, aby Duch Święty zechciał utwierdzić Kościół w jedności i apostołskości jego powszechnego posłannictwa zbawczego.

[72] SC 14.

[73] Tamże, 2.

[74] UR 2.

[75] SC 48.

DO 63

Życie duchowe. W ruchu ekumenicznym konieczne jest dawanie pierwszeństwa nawróceniu serca, życiu duchowemu i jego odnowie. *To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym* [76]. Tak więc w miarę jak żyje autentycznym życiem duchowym, mającym za swe centrum samego Chrystusa Zbawiciela, a za cel chwałę Boga Ojca, każdy chrześcijanin może zawsze i wszędzie uczestniczyć w samej głębi ruchu ekumenicznego, dając świadectwo Ewangelii Chrystusa swoim życiem [77].

- a) Katolicy niech dowartościują także pewne czynniki i dobra będące źródłem życia duchowego, które znajdują się w innych Kościołach i Wspólnotach eklesjalnych, a które należą do jedyne go Kościoła Chrystusowego; są nimi: Pismo Święte, sakramenty i inne czynności święte, wiara, nadzieja, miłość i inne dary Ducha [78]. Dary te owocowały na przykład w mistycznej tradycji Wschodu chrześcijańskiego i w duchowych skarbcach życia monastycznego, w kulcie i pobożności anglikanów, w modlitwie ewangelicznej i w różnych przejawach duchowości protestantów.
- b) Szacunek ten nie powinien być czysto teoretyczny; jeżeli konkretne warunki na to pozwalają, powinna uzupełniać go

praktyczna znajomość innych tradycji duchowości. W konsekwencji udział w modlitwie oraz pewna forma uczestnictwa w kulcie publicznym lub w formach pobożności innych chrześcijan – zgodnie z istniejącymi normami – mogą mieć wartość formacyjną [79].

[76] UR 8.

[77] Por. tamże, 7.

[78] Por. LG 15 i UR 3.

[79] Por. niżej, n. 102–142.

[Formacja tych, którzy pracują w posłudze duszpasterskiej 1. Szafarze święceń]

Działalność ekumeniczna nie może być inna, jak tylko w pełni i szczerze katolicka, czyli wierna prawdzie, którąśmy otrzymali po Apostołach i Ojcach, i zgodna z wiarą zawsze przez Kościół katolicki wyznawaną [87].

DO 73

[87] UR 24.

Studenci powinni nauczyć się odróżniać prawdy objawione, które wymagają, jako takie, pełnego przyjęcia wiarą, od sposobu ich wypowiedzania i od doktryn teologicznych [88]. W tym, co dotyczy formułowania prawd objawionych, należy uświadamiać sobie to, o czym mówi między innymi deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary *Mysterium Ecclesiae* 5: *Prawdy, których Kościół chce rzeczywiście nauczyć za pomocą formuł dogmatycznych, różnią się niewątpliwie od zmiennych koncepcji właściwych dla danej epoki; nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że zostały sformułowane, nawet przez Magisterium, w pojęciach noszących na sobie ślady takich koncepcji. Mając to na uwadze, trzeba stwierdzić, że dogmatyczne formuły Magisterium miały zawsze zdolność do przekazywania prawdy objawionej i że – pozostając niezmiennione – będą ją nadal przekazywały tym, którzy dobrze je interpretują* [89]. Niech studenci nauczą się zatem odróżniać *sam depozyt wiary, czyli prawdy zawarte w naszej czcigodnej doktrynie* [90], od sposobu, w jaki te prawdy zostały sformułowane; odróżniać prawdy, które należy głosić, od różnych

DO 74

sposobów ich przyjmowania i naświetlania; odróżniać Tradycję apostołską od tradycji ściśle kościelnych; równocześnie niech się też nauczą uznawać i szanować trwałą wartość formuł dogmatycznych. Od czasu swej formacji filozoficznej studenci powinni być przygotowani do dostrzegania prawowitej różnorodności w teologii wywodzącej się z różnych metod i języków, jakimi posługują się teologowie celem wniknięcia w Boże tajemnice. Może się w rzeczy samej okazać, że różne sformułowania teologiczne są bardziej komplementarne, aniżeli sprzeczne ze sobą.

[88] Por. GS 62; UR 6; *Mysterium Ecclesiae* (ME), 5.

[89] ASS 1973, 402–404.

DO 76

Ekumeniczne otwarcie się stanowi konstytutywny wymiar formacji przyszłych księży i diakonów. *Naukę świętej teologii oraz innych dziedzin, zwłaszcza historycznych, należy podawać również i w aspekcie ekumenicznym, by coraz dokładniej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy* [92]. Ekumeniczny wymiar formacji teologicznej nie powinien być ograniczony do różnych kategorii nauczania. Skoro mówimy o nauczaniu interdyscyplinarnym – a nie tylko „wielodyscyplinarnym” – należy wprowadzać w życie współpracę między odnośnymi profesorami oraz wzajemną koordynację. W odniesieniu do wszystkich przedmiotów, także podstawowych, można by z powodzeniem podkreślić następujące aspekty:

- a) elementy dziedzictwa chrześcijańskiego na płaszczyźnie prawdy i świętości, które są wspólne dla wszystkich Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, jeżeli nawet bywają niekiedy wyrażane zgodnie z odrębną formułą teologiczną;
- b) bogactwo liturgii, duchowości i doktryny właściwe każdej wspólnotie, które może mimo to jednak pomagać chrześcijanom w głębszym poznawaniu natury Kościoła;
- c) zagadnienia będące, w dziedzinie wiary i moralności, przyczyną rozdzwisku, które mogą jednak zachęcić do pogłębionych badań Słowa Bożego oraz doprowadzić do odróżnienia rzeczywistych sprzeczności od sprzeczności pozornych.

[92] UR 10 i CIC, kan. 256 § 2; CCEO, kan. 350 § 4 i 352 § 3.

W każdej dyscyplinie teologicznej przybliżenie ekumeniczne powinno prowadzić nas do rozważenia więzi istniejącej między konkretnym przedmiotem a tajemnicą jedności Kościoła. Co więcej, nauczający winien wpoić wychowankom wierność całej Tradycji autentycznie chrześcijańskiej w dziedzinie teologii, duchowości i dyscypliny kościelnej. Gdy studenci porównają swoje własne dziedzictwo z bogactwem chrześcijańskich tradycji Wschodu i Zachodu w ich wyrazie dawnym lub współczesnym, przekonają się żywo o tej pełni [93].

[93] Por. UR 14–17.

Chociaż wymiar ekumeniczny winien przenikać całą formację teologiczną, jest rzeczą szczególnie ważną, by kurs ekumenizmu był realizowany w ramach cyklu pierwszego w momencie jak najbardziej do tego wskazanym. Kurs ten powinien być nawet obowiązkowy. Najogólniej rzecz biorąc oraz mając na uwadze konkretne okoliczności, kurs ten może mieć treść następującą:

- a) pojęcia katolicyzmu, jedności organicznej i widzialności Kościoła, *oikoumene* ekumenizmu, z uwzględnieniem ich początków historycznych i aktualnego znaczenia z katolickiego punktu widzenia;
- b) doktrynalne podstawy działalności ekumenicznej ze szczególnym zwróceniem uwagi na więzi komunii istniejące obecnie między Kościołami i Wspólnotami eklesjalnymi [94];
- c) historia ekumenizmu, zawierająca także historię podziałów oraz licznych dążeń i przedsięwzięć podejmowanych w ciągu wieków, aby przywrócić jedność, a także ich osiągnięć i niepowodzeń; również aktualny stan dążenia do jedności;
- d) cel i metoda ekumenizmu, różne formy zjednoczenia i współpracy, nadzieja na przywrócenie jedności, warunki jedności, pojęcia pełnej i doskonałej jedności;
- e) „instytucjonalny” aspekt oraz aktualne życie różnych Wspólnot chrześcijańskich; dążenia doktrynalne, rzeczywiste przyczyny podziałów, wysiłki misyjne, duchowość, formy kultu Bożego, troska o lepsze poznanie teologii duchowości wschodniej [95];
- f) niektóre bardziej specyficzne problemy, takie jak: wspólny udział w kulcie, prozelityzm i irenizm, wolność religijna,

DO 77

- małżeństwa mieszane, miejsce świeckich, zwłaszcza kobiet, w Kościele;
- g) ekumenizm duchowy, a zwłaszcza modlitwy o jedność i inne formy zbliżenia się do jedności, o którą modlił się Chrystus.

[94] Por. UR, r. I.

[95] Por. tamże, r. III.

IV KOMUNIA ŻYCIA I WSPÓLNE PRAKTYKI DUCHOWE OCHRZCZONYCH

[A. Sakrament chrztu]

DO 92

Przez sakrament chrztu osoba zostaje prawdziwie wcielona w Chrystusa i w Kościół oraz odrodzona, aby mieć udział w życiu Bożym [103]. Chrztost wprowadza sakramentalną więź jedności istniejącą między tymi wszystkimi, którzy zostali przezeń odrodzeni. Chrztost sam z siebie jest początkiem, zmierza bowiem do nabycia pełni życia w Chrystusie. Jest zatem skierowany do wyznania wiary oraz do pełnej integracji w ekonomii zbawienia i do komunii eucharystycznej [104]. Ustanowiony przez samego Chrystusa chrztost, przez który uczestniczy się w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, zawiera w sobie nawrócenie, wiarę, odpuszczenie grzechu i dar łaski.

[103] Por. UR 22.

[104] Por. tamże.

DO 99

Każdy chrześcijanin ma prawo, ze względu na sumienie, dobrowolnie decydować o wejściu w pełną komunię katolicką [109]. Praca nad przygotowaniem kogoś, kto pragnie być włączony w pełną komunię Kościoła katolickiego, jest sama w sobie działalnością różną od działalności ekumenicznej [110]. Obrzęd chrześcijańskiej inicjacji dorosłych przewiduje formułę przyjęcia takich osób do pełnej komunii katolickiej. Niemniej w przypadkach

tych, podobnie zresztą jak w przypadku małżeństw mieszanych, katolicka władza kościelna może odczuwać konieczność przeprowadzenia badań, aby uzyskać odpowiednią wiedzę co do ważności chrztu już udzielonego. Przeprowadzając te badania, należy uwzględnić następujące zalecenia:

- a) Ważność chrztu udzielanego w różnych Kościołach wschodnich nie podlega najmniejszej wątpliwości. Wystarczy więc ustalić sam fakt chrztu. W Kościołach tych sakrament bierzmowania (namaszczenia) jest prawowicie udzielany przez kapłana razem z chrztem. Zdarza się więc często, że w kanonicznym świadectwie chrztu nie czyni się najmniejszej wzmianki o udzielonym już bierzmowaniu. Nie upoważnia to żadną miarą do powątpiewania, jakoby bierzmowanie nie zostało także udzielone.
- b) Gdy chodzi o chrześcijan z innych Kościołów i Wspólnot ekumenicznych, przed zbadaniem ważności chrztu danego chrześcijanina trzeba wiedzieć, czy dane Kościoły i Wspólnoty ekumeniczne znajdujące się na tym terenie uzgodniły problem chrztu (jak wzmiankowano to wyżej, w numerze 94) i czy chrztu udzielono faktycznie zgodnie z tym uzgodnieniem. Trzeba jednak zaznaczyć, że sam brak formalnego uzgodnienia dotyczącego chrztu nie powinien automatycznie prowadzić do wątpliwości co do ważności chrztu.
- c) W odniesieniu do tych chrześcijan, jeżeli istnieje oficjalne poświadczenie kościelne, nie ma najmniejszych powodów, aby wątpić w ważność chrztu udzielonego w ich Kościołach lub Wspólnotach ekumenicznych, chyba że w danym konkretnym przypadku badanie wykaże istnienie poważnego motywu uzasadniającego wątpliwość co do materii, formuły stosowanej w chrzcie, intencji ochrzczonego dorosłego oraz szafarza, który udzielał chrztu [111].
- d) Jeżeli, nawet po długim badaniu, pozostaje poważna wątpliwość co do poprawnego udzielenia chrztu i uważa się za rzecz konieczną udzielenie chrztu warunkowego, szafarz katolicki powinien okazać swój szacunek dla doktryny, zgodnie z którą chrzest może być udzielony tylko jeden raz, wyjaśniając zainteresowanej osobie powody, dla których udziela się jej w tym przypadku chrztu warunkowego, jak też znaczenie samego obrzędu chrztu warunkowego; co więcej, obrzęd chrztu

⁶ Por. DO 103; Wyrażenie udział w działalności i zasobach duchowych zawiera w sobie takie rzeczywistości jak wspólnotowa modlitwa, udział w kulcie liturgicznym w ścisłym tego słowa znaczeniu, który zostanie opisany niżej, w numerze 116, oraz wspólne używanie miejsc i wszystkich nieodzownych przedmiotów liturgicznych.

DO 102

DO 104

warunkowego winien być sprawowany prywatnie, a nie publicznie [112].

- e) Jest rzeczą wielce pożądaną, by Synody Wschodnich Kościołów Katolickich i Konferencje Biskupie podały dyrektywy odnośnie do przyjmowania chrześcijan ochrzczonych w innych Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych do pełnej komunii katolickiej, uwzględniając przy tym fakt, że nie są to katechumeni, a także stopień znajomości i praktykowania wiary chrześcijańskiej przez nich posiadany.

[109] Por. UR 4; CCEO, kan. 896–901.

[110] Por. UR 4.

[111] Por. CIC, kan. 869 § 2 i wyżej, n. 95.

[B. Udział w działalności i zasobach duchowych Zasady ogólne]

Chrześcijan można zachęcać do udziału w działaniach i zasobach duchowych, to znaczy do dzielenia się tym dziedzictwem duchowym, jakie mają wspólnie, w sposób i w stopniu dostosowanym do aktualnego stanu ich podziału [113].

[113] Por. UR 8.

Tym udziałem duchowym⁶ powinny kierować następujące zasady:

- a) Mimo poważnych różnic uniemożliwiających pełną komunię eklezjalną jasne jest, że ci wszyscy, którzy zostali przez chrzest wcieleni w Chrystusa, mają udział w wielu elementach życia chrześcijańskiego. Istnieje więc między chrześcijanami pewna rzeczywista komunია, która – jeśli nawet jest niedoskonała – może być wyrażana na różne sposoby, łącznie z udziałem w modlitwie i kulcie liturgicznym [114], jak to zostanie dokładniej podane w paragrafie następnym.
- b) Zgodnie z wiarą katolicką, Kościół katolicki został wyposażony w całą prawdę objawioną i we wszystkie środki zbawienia – w darze, który nie może być utracony [115]. Niemniej spośród elementów i darów przynależących do Kościoła katolickiego

(na przykład: spisane Słowo Boże, życie łaski, wiara, nadzieja i miłość itd.) wiele może istnieć także poza jego widzialnymi granicami. Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, które nie pozostają w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nie są bynajmniej pozbawione znaczenia i wartości w tajemnicy zbawienia, albowiem Duch Chrystusa nie waha się posługiwać nimi jako środkami zbawienia [116]. Stosownie do różnorodnych sposobów uwarunkowanych sytuacją każdego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej ich celebrowanie mogą ożywiać życie łaski w ich członkach biorących w nich udział i umożliwiać im dostęp do wspólnoty zbawienia [117].

- c) Tak więc udział w działalności i zasobach duchowych powinien odzwierciedlać ten podwójny fakt:
- rzeczywistą komuniją w życiu Kościoła istniejącą już między chrześcijanami i wyrażającą się w ich modlitwie i kulcie liturgicznym;
 - niepełny charakter tej komunii ze względu na różnice wiary i sposobu myślenia, które są nie do pogodzenia z nieograniczonym udziałem w dobrach duchowych.
- d) Wierność tej złożonej rzeczywistości powoduje konieczność ustalenia norm udziału duchowego, uwzględniającego różnorodność sytuacji eklezjalnej, jaka istnieje między Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, o które tutaj chodzi, tak by chrześcijanie właściwie oceniali swe wspólne bogactwa duchowe i nimi się cieszyli, ale byli też wyczuleni na konieczność przezwyciężenia istniejących jeszcze podziałów.
- e) Ponieważ koncelebra eucharystyczna jest widzialnym wyrazem pełnej komunii wiary, kultu i wspólnego życia Kościoła katolickiego wyrażonej przez szafarzy tegoż Kościoła, nie jest dozwolone koncelebrowanie Eucharystii razem z szafarzami z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych [118].

[114] Por. UR 3 i 8; niżej, n. 116.

[115] Por. LG 8; UR 4.

[116] Por. UR 3.

[117] Por. tamże, 3, 15, 22.

[118] Por. CIC, kan. 908; CCEO, kan. 702.

[Wspólna modlitwa]**DO 108**

Tam, gdzie to wypada, katolików powinno się zachęcać do łączenia się z innymi, zgodnie z normami podanymi przez Kościół, celem wspólnego modlenia się z chrześcijanami należącymi do innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Takie wspólne modlitwy są z pewnością środkiem skutecznym do wyblągania łaski jedności i stanowią autentyczny wyraz więzów jednoczących nadal katolików z innymi chrześcijanami [119]. Wspólna modlitwa jest sama w sobie drogą prowadzącą do pojednania duchowego.

[119] Por. UR 8.

[Udział w życiu sakramentalnym, zwłaszcza w Eucharystii]**DO 122**

Między Kościołem katolickim a Kościołami wschodnimi, które nie pozostają z nim w pełnej komunii, istnieje zawsze bardzo ścisła łączność w dziedzinie wiary [125]. Co więcej, *przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży, a Kościoły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostoelskiej, kapłaństwa i Eucharystię* [126]. Stwarza to, zgodnie z koncepcją Kościoła katolickiego, podstawę eklezjologiczno-sakramentalną do tego, aby dopuścić, a nawet zachęcić katolików do uczestnictwa razem z tymi Kościołami w kulcie liturgicznym, a nawet w Eucharystii *w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy* [127]. Niemniej uznaje się, że ze względu na swą własną koncepcję eklezjologiczną Kościoły wschodnie mogą mieć bardziej ograniczającą dyscyplinę w tej dziedzinie i że inni powinni ją uszanować. Wypada więc, by pasterze pouczali starannie swych wiernych tak, by ci mieli jasną świadomość szczególnych powodów tego uczestnictwa w kulcie liturgicznym oraz odrębności dyscyplinarnych, jakie istnieją w tym przedmiocie.

[125] Por. UR 14.

[126] Tamże, 15.

[127] Tamże.

Sakrament jest działaniem Chrystusa i Kościoła przez Ducha [130]. Jego sprawowanie w konkretnej wspólnotcie jest znakiem jego jednościi w wierze, kulcie i życiu wspólnotowym. Będąc ich znakami, sakramenty, a szczególnie Eucharystia, są też źródłem jednościi Wspólnoty chrześcijańskiej oraz życia duchowego, a także środkami ich rozwoju. W konsekwencji komunii eucharystycznej wiąże się nierozdzielnie z pełną komunią eklezjalną i z jej widzialnym wyrazem.

Równocześnie Kościół katolicki naucza, że ze względu na chrzest członkowie innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych znajdują się w realnej, chociaż niedoskonałej komunii z Kościołem katolickim [131], że *chrzest stanowi sakramentalny węzeł jednościi trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi [...] i że całkowicie zmierza do osiągnięcia pełni życia w Chrystusie* [132]. Eucharystia jest dla ochrzczonych pokarmem duchowym, który ich uzdalnia do przewyciężenia grzechu i do życia życiem samego Chrystusa, do głębszego wcielenia w Niego i do bardziej intensywnego udziału w całej ekonomii Jezusa Chrystusa.

W świetle tych dwóch zasad podstawowych, które należy zawsze brać razem pod uwagę, Kościół katolicki, w sposób ogólny, dopuszcza do komunii eucharystycznej oraz do sakramentów pokuty i namaszczenia chorych wyłącznie tych, którzy pozostają w jednościi jego wiary, kultu i życia eklezjalnego [133]. Z tych samych względów Kościół uznaje także, że w pewnych okolicznościach, w sposób wyjątkowy i pod pewnymi warunkami, można się zgodzić, a nawet zalecić dopuszczenie do tych sakramentów chrześcijan innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych [134].

[130] Por. CIC, kan. 840; CCEO, kan. 667. Por. UR 3.

[131] UR 3.

[132] UR 22.

[133] Por. UR 8; CIC, kan. 844 § 1; CCEO, kan. 671 § 1.

[134] Por. CIC, kan. 844 § 4; CCEO, kan. 671 § 4.

[C. Małżeństwa mieszane]

Ustalając programy nieodzownego przygotowania do małżeństwa, ksiądz lub diakon oraz ci, którzy im asystują, powinni kłaść

nacisk na pozytywne aspekty tego, co małżonkowie jako chrześcijanie dzielą wspólnie ze sobą z życia łaski, wiary, nadziei i miłości oraz innych wewnętrznych darów Ducha Świętego [141]. Każdy małżonek, kontynuując wiernie swoje zaangażowanie chrześcijańskie i wprowadzając je w praktykę, powinien dążyć do tego, co może prowadzić do jedności i harmonii, nie pomniejszając przy tym rzeczywistych różnic oraz unikając postawy indyferentyzmu religijnego.

[141] Por. UR 3.

DO 152

Mając jasną świadomość tego, że istnieją różnice doktrynalne, które stoją na przeszkodzie pełnej komunii sakramentalnej i kanonicznej między Kościołem katolickim a różnymi Kościołami wschodnimi, trzeba w duszpasterstwie małżeństw zawieranych przez katolików i chrześcijan wschodnich zwracać szczególną uwagę na poprawną i solidną naukę wiary podzielanej przez obojga małżonków jak też na to, że w Kościołach wschodnich są *prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostoelskiej, kapłaństwo i Eucharystia, dzięki którym są dotąd z nami związane najściślejzym węzłem* [144]. Prawdziwa uwaga duszpasterska, skierowana na osoby angażujące się w takie małżeństwa, może im pomóc do lepszego zrozumienia, jak ich dzieci będą wprowadzane w sakramentalne tajemnice Chrystusa i duchowo nimi żywione. Ich formacja w zakresie autentycznej doktryny chrześcijańskiej oraz w sposobie życia chrześcijańskiego powinna być w wielkiej mierze podobna w każdym z Kościołów. Różnorodność w dziedzinie życia liturgicznego i pobożności prywatnej może przyczyniać się do dodawania zachęty do modlitwy rodzinnej, a nie ją krępować.

[144] UR 15.

V WSPÓŁPRACA EKUMENICZNA, DIALOG I WSPÓLNE ŚWIADECTWO

Kiedy chrześcijanie żyją i modlą się wspólnie w sposób opisany w rozdziale IV, dają świadectwo wspólnej wiary oraz chrztu otrzymanego w imię Boga, Ojca wszystkich w Jego Synu Jezusie, Odkupicielu wszystkich, i w Duchu Świętym, który przekształca i jednoczy wszystkich mocą swojej miłości. Istnieje wiele innych jeszcze form współpracy ekumenicznej opartych na tej wspólnotcie życia i na darach duchowych, które wyrażają oraz popierają jedność i nadają wagę świadectwu o zbawczej mocy Ewangelii, jakie chrześcijanie dają światu. Gdy chrześcijanie współpracują ze sobą w studium Pisma Świętego i jego rozpowszechnianiu, w studiach liturgicznych, w katechezie i studiach wyższych, w duszpaństwie, ewangelizacji, w pełnym miłości służeniu światu, który walczy o realizację ideału sprawiedliwości, pokoju i miłości, wcielają w życie to, co zalecił Dekret o ekumenizmie:

W obliczu wszystkich narodów niech wszyscy chrześcijanie wyznają wiarę w Jednego i Troistego Boga, we Wcielonego Syna Bożego, naszego Pana i Zbawiciela, a wspólnym wysiłkiem we wzajemnym szacunku niech dają świadectwo naszej nadziei, która nie zawodzi. Ponieważ w dzisiejszych czasach na szeroką skalę organizuje się współpracę w dziedzinie społecznej, wszyscy ludzie powołani są do wspólnego wysiłku, szczególnie zaś ci, którzy wierzą w Boga, przede wszystkim zaś wszyscy chrześcijanie jako naznaczeni imieniem Chrystusa. Współpraca wszystkich chrześcijan w żywy sposób wyraża to zespoleństwo, które ich wzajemnie łączy, i w pełniejszym świetle stawia oblicze Chrystusa Sługi [156].

[156] UR 12.

[Dialog ekumeniczny]

Dialog znajduje się w samym sercu współpracy ekumenicznej i towarzyszy we wszystkich jej formach. Dialog wymaga

DO 161

DO 172

słuchania i odpowiadania, a także tego, by się starano zrozumieć i dać się zrozumieć. Oznacza on gotowość do zadawania pytań i otwartość na zadawane sobie pytania. Oznacza przekazywanie czegoś o sobie oraz zaufanie do tego, co inni mówią o sobie. Każdy ze współrozmówców winien być gotowy do coraz to dalszego wyjaśniania i modyfikowania swoich ujęć osobistych oraz swych sposobów życia i działania, dając się prowadzić autentyczną miłością prawdy. Wzajemność i obustronne zaangażowanie są istotnymi elementami dialogu jak też poczucie, że współrozmówcy są sobie równi [161]. Dialog ekumeniczny pozwala członkom różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych dojść do wzajemnego poznania, do zidentyfikowania treści wiary i praktyki, jakie są im wspólne, jak też punktów, w których się różnią. Będą się starali zrozumieć korzenie tych różnic oraz właściwie ocenić miarę, w jakiej stanowią one rzeczywistą przeszkodę do wspólnej wiary. Gdy uznają, że różnice stanowią faktyczną barierę dla komunii, postarają się znaleźć środki do ich przezwyciężenia w świetle tych punktów wiary, które są już dla nich wspólne.

[161] Por. UR 9.

DO 176

Katolicy uczestnicy dialogu kierują się zasadami odnośnie do doktryny katolickiej podanymi przez *Unitatis redintegratio*:

Sposób formułowania wiary katolickiej żadną miarą nie powinien stać się przeszkodą w dialogu z braćmi. Całą i nieskazitelną doktrynę trzeba przedstawić jasno. Nic nie jest obce ekumenizmowi, jak fałszywy irenizm, który przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy i pewny sens. Równocześnie trzeba dogłębniej i prościej wyjaśniać wiarę katolicką w taki sposób i w takim stylu, by i bracia odłączeni mogli ją należycie zrozumieć.

Nadto w dialogu ekumenicznym teologowie katolicy, którzy razem z braćmi odłączonymi poświęcają się studiom nad Bożymi tajemnicami, a trzymają się ściśle nauki Kościoła, powinni kierować się umiłowaniem prawdy oraz odznaczać się nastawieniem pełnym miłości i pokory. Przy zestawianiu doktryn niech pamiętają o istnieniu porządku czy hierarchii prawd w nauce katolickiej, ponieważ różne jest ich powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary

chrześcijańskiej. W ten sposób utoruje się drogę, która dzięki temu bratniemu współzawodnictwu pobudzi wszystkich do głębszego poznania i jaśniejszego ukazania niedościgłych bogactw Chrystusowych [162].

Problem hierarchii prawd został również poruszony w dokumencie zatytułowanym: *Refleksje i sugestie dotyczące dialogu ekumenicznego*:

Nie wszystko sytuuje się na tej samej płaszczyźnie, zarówno w życiu Kościoła, jak i w jego nauce; oczywiście, wszystkie prawdy objawione wymagają takiego samego przyłgnięcia wiary, zależnie jednak od większej lub mniejszej ich bliskości w stosunku do samej podstawy tajemnicy objawionej sytuują się one różnorodnie wobec siebie i mają różne odniesienia do siebie [163].

[162] Por. UR 11.

[163] Dz. cyt., 4 b, a także UR 11. Również wyżej, n. 61 a, 74, 75, i niżej, n. 181.

Oceniając i przyswajając sobie nowe formy wyrażania wiary, jakie mogą się pojawić w deklaracjach wywodzących się z dialogu ekumenicznego, bądź też dawne wyrażenia, podjęte na nowo jako bardziej odpowiednie od niektórych nowszych ujęć teologicznych, katolicy niech mają w świadomości podane w Dekrecie o ekumenizmie rozróżnienie między *sposobem, w jaki nauka Kościoła została ujęta*, a *depozytem samej wiary* [168]. Będą się także starali unikać wyrażen dwuznacznych, zwłaszcza w dążeniu do zgody w kontrowersyjnych tradycyjnie punktach doktryny. Uwzględnią również sposób, w jaki sam Sobór Watykański II zastosował to rozróżnienie w swoim sformułowaniu wiary katolickiej; przyjmą także *hierarchię prawd* w nauce katolickiej, o jakiej mówi Dekret o ekumenizmie [169].

[168] Por. UR 6 i GS 62.

[169] Por. UR 11.

[Wspólna praca dotycząca Biblii]

Słowo Boże przekazane w Piśmie Świętym ożywia życie Kościoła na różne sposoby [170] i jest *znakomitą narzędziem w potężnym*

DO 181

DO 183

...ręku Bożym do osiągnięcia tej jedności, którą Zbawca wskazuje wszystkim ludziom [171]. Szacunek dla Pisma Świętego stanowi fundamentalną więź jedności między chrześcijanami i więź ta trwa nawet wówczas, gdy Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, do jakich oni przynależą, nie są w pełnej komunii ze sobą. Wszystko, co tylko można uczynić, aby członkowie Kościołów i Wspólnot eklezjalnych czytali Słowo Boże i czynili to – jeśli możliwe – wspólnie (na przykład „Tygodnie Biblijne”), wszystko to wzmacnia tę więź jedności, jaka ich już zespala, otwiera ich na jednoczące działanie Boga oraz dodaje mocy wspólnemu świadectwu dawanemu zbawczemu Słowu Boga, jakie przekazują światu. Publikacja i rozprowadzanie odpowiednich wydań Biblii stanowią uprzedni warunek słuchania Słowa. Publikując w dalszym ciągu te wydania Biblii, które odpowiadają jego własnym normom i wymogom, Kościół katolicki współpracuje także chętnie z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi celem urzeczywistnienia przekładów i publikowania wydań wspólnych, zgodnie z tym, co postanowił Sobór Watykański II i co zostało wyrażone w Prawie Kanonicznym [172]. Uważa on współpracę ekumeniczną w tej dziedzinie za ważną formę służby i wspólnego świadectwa w Kościele i dla świata.

[170] Por. DV, r. VI.

[171] UR 21.

[172] Por. CIC, kan. 825 § 2; CCEO, kan. 655 § 1.

[Współpraca w instytucjach nauczania wyższego]

DO 191

Jest wiele okazji do współpracy ekumenicznej i wspólnego świadectwa w trakcie naukowych studiów teologii i dyscyplin z nią związanych. Współpraca taka przynosi korzyść badaniom teologicznym. Powiększa jakość nauczania teologicznego, dopomagając profesorom w poświęcaniu uwagi ekumenicznemu aspektowi problemów teologicznych, jakiej domaga się w Kościele katolickim soborowy Dekret *Unitatis redintegratio* [176]. Ułatwia także ekumeniczną formację współpracowników duszpasterskich (zob. wyżej w r. III). Pomaga chrześcijanom wspólnie omawiać wielkie problemy intelektualne, z jakimi spotykają się dzisiaj ludzie, opierając się na wspólnej podstawie mądrości i doświadczenia

chrześcijańskiego. Zamiast akcentować swą odrębność, są oni zdolni uznać pierwszeństwo należne głębokiej harmonii wiary oraz zrozumieniu, jakie może istnieć pośród różnorodności wyrażeń teologicznych.

[176] Por. n. 10–11.

[Współpraca w działalności misyjnej]

Wspólne świadectwo dawane poprzez wszelkie formy współpracy ekumenicznej jest już samo w sobie misyjne. Ruch ekumeniczny szedł w rzeczy samej w parze z nowym odkryciem przez wiele Wspólnot misyjnej natury Kościoła. Ekumeniczna współpraca ukazuje światu, że ci, którzy wierzą w Chrystusa i żyją Jego duchem, stawszy się dziećmi Boga, który jest Ojcem wszystkich, mogą się starać przezwycięzać, z odwagą i nadzieją, ludzkie podziały, nawet w dziedzinach tak delikatnych jak wiara i praktyka religijna. Podziały istniejące między chrześcijanami są z pewnością poważną przeszkodą w owocnym głoszeniu Ewangelii [181]. Jednak wysiłki podjęte w celu ich przezwyciężenia czynią wiele dla zrekompensowania zgorszenia i uwiarygodnienia chrześcijan głoszących, że Chrystus jest Tym, w którym wszystkie osoby i rzeczy zespala się w jedność:

Ponieważ jesteśmy głosicielami Ewangelii, dlatego powinniśmy wobec wiernych Chrystusa przedstawiać się nie jak ludzie skłóćeni i niezgodni wobec kontrowersji, które żadną miarą nie budują, ale jako ludzie mocni w wierze, którzy pomimo nieporozumień tu i ówdzie powstających umieją spotykać się razem celem wspólnego szczerego i rzeczowego badania prawdy. Tak jest: los ewangelizacji łączy się ze świadectwem jedności dawanym przez Kościół. Stąd bierze się powaga obowiązku, ale także pociecha [182].

[181] Por. UR 1.

[182] EN 77.

DO 205

[Współpraca ekumeniczna w życiu społecznym i kulturalnym]**DO 211**

Kościół katolicki uważa, że współpraca ekumeniczna w życiu społecznym i kulturalnym stanowi ważny aspekt pracy na rzecz jedności. Dekret o ekumenizmie stwierdza, że taka współpraca wyraża jasno więź, jaka zespala wszystkich ochrzczonych [187]. Dlatego zachęca do niej oraz podaje bardzo konkretne formy tej współpracy:

Współpraca ta, zapoczątkowana już wśród pokaźnej liczby narodów, musi się coraz więcej udoskonalać w tych zwłaszcza krajach, które znajdują się na drodze rozwoju społecznego i technicznego, a to przez docenianie godności osoby ludzkiej, popieranie dobra pokoju, stosowanie Ewangelii do życia społecznego, rozwój wiedzy i sztuki w duchu chrześcijańskim czy też stosowanie wszelkich środków zaradczych przeciw niedostatkom naszego wieku, takim jak głód i klęski, analfabetyzm i nędza, brak mieszkań i nierówny podział dóbr [188].

[187] Por. UR 12.

[188] Tamże.

DO 213

Przez tę współpracę wszyscy wierzący w Chrystusa mogą łatwo się nauczyć lepszego poznawania siebie nawzajem, odnoszenia się do siebie już z góry z szacunkiem oraz do przygotowywania drogi do jedności chrześcijan [189]. Przy wielu okazjach Papież Jan Paweł II podkreślał zaangażowanie Kościoła katolickiego we współpracę ekumeniczną [190]. To samo zostało wyrażone we wspólnej deklaracji kardynała Jana Willebrandsa i doktora Filipa Pottera, sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów, z okazji wizyty Ojca Świętego w centrum Światowej Rady w Genewie w 1984 roku [191]. W tej to właśnie perspektywie Dyrektorium ekumeniczne podaje kilka przykładów współpracy na różnych płaszczyznach, nie uważając przy tym żadną miarą ich za wyczerpujące [192].

[189] Por. tamże⁷.

[190] Przemówienie do Kurii Rzymskiej z 28 czerwca 1985 roku, AAS 1985, 1148–1159. Por. także *Sollicitudo rei socialis*, 32.

[191] Por. SJCH, SI, n. 55, ss. 46–48.

[192] *Współpraca ekumeniczna...*, 3.

⁷ UR 12.